

Wolność słowa a cenzura mediów tureckich w kontekście nowelizacji ustawy o mediach społecznościowych

Freedom of speech and censorship of Turkish media
in the context of the amendment to the law on social media

KLAUDIA CYMANOW-SOSIN

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Polska
klaudia.cymanow_sosin@upjp2.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-3248-9499>

KRZYSZTOF MLYCZYŃSKI

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Polska
mlynczynski.krzysztof@gmail.com

KRZYSZTOF TENEROWICZ

Centrum im. W. Grabskiego, Polska
krzysztof@tenerowicz.pl
<https://orcid.org/0009-0001-4534-5796>

Abstract: The aim of this article is to analyze the possibility of publicly expressing views in the media and maintaining mutual respect in communication, which is considered the foundation of democratic standards in the world. Scientists are reflecting on the example of a country where limiting this fundamental right is an increasingly common practice. This applies both to the understanding of censorship itself and its application in public life. The chosen subject to study this issue is Turkey, which – despite constitutional guarantees of freedom of press – increasingly restricts and hinders the activities of the media.

Content analysis and case study were applied as the key research methods used in the study which covered the messages in the Turkish media regarding this growing phenomenon in the context of the events related to the failed coup of July 2016. This incident lead

to activities of the media being significantly hindered and journalists becoming the object of persecution on a huge scale.

The proposals provide a scientific assessment of the response to the legislation, which has sparked enormous opposition and controversy among Turkey's opposition parties, international human rights institutions, and independent human rights advocacy organizations.

Keywords: censorship; freedom; law; media; Turkey

Abstrakt: Celem niniejszego artykułu jest analiza możliwości publicznego wyrażania poglądów w mediach oraz respektowanie wzajemnego poszanowania w komunikacji, co jest uznawane za fundament standardów demokratycznych na świecie. Naukowy namysł dotyczy przykładu państwa, w którym ograniczanie tego podstawowego prawa jest częstszą praktyką. Odnosi się to zarówno do samego rozumienia cenzury, jak i jej stosowania w życiu publicznym. Wybrana do badań tej kwestii jest Turcja, która – mimo konstytucyjnych gwarancji wolności prasy – coraz częściej ogranicza i utrudnia działalność mediów.

Badaniom z zastosowaniem analizy treści oraz studium przypadku jako kluczowych metod badawczych wykorzystanych w niniejszym artykule zostały poddane przekazy w mediach tureckich wobec narastania tego zjawiska na przykładzie wydarzeń związanych z nieudanym zamachem stanu z lipca 2016 roku, po którym rzeczywista działalność mediów została znacząco utrudniona, a dziennikarze stali się obiektem prześladowań na ogromną skalę.

Wnioski dotyczą naukowej oceny reakcji na przepisy, które wzbudziły ogromny sprzeciw i kontrowersje wśród partii opozycyjnych w Turcji, międzynarodowych instytucji zajmujących się prawami człowieka oraz niezależnych organizacji wspierających te prawa.

Słowa kluczowe: cenzura; media; Turcja; prawo; wolność

Wstęp

Z perspektywy państw charakteryzujących się wysokim stopniem demokracji oraz liberalizmu prawo do wyrażania swoich poglądów – a co za tym idzie, do formułowania subiektywnych ocen różnych zjawisk zachodzących w świecie, których obserwatorem lub uczestnikiem jest człowiek, i sądów o nich – stało się fundamentem swobód obywatelskich, będąc jednocześnie jednym z podstawowych praw, jakie są przypisane człowiekowi, a które wynikają z jego godności jako osoby (Wojtyła 2000). Ta wolność odnosi się również do poszanowania i respektowania cudzych opinii (Cymanow-Sosin 2018), co nie jest sprzeczne z prawem do ich krytycznej oceny i polemiki. Znaczenie wartości wyrażania poglądów, w tym nieco węższego pojęcia wolności słowa, już od XVIII wieku jest elementem dyskusji i rozważań w krajach demokratycznych. Dyskurs ten rozpatrywany jest przede wszystkim przez pryzmat społeczno-polityczny. Potwierdzać to zdają się akty prawne uchwa-

lone wówczas choćby w Stanach Zjednoczonych: *Bill of Rights of Virginia State* (1776) czy słynna *I poprawka do Konstytucji* opublikowana w 1791 roku (Pisarek 2002, 9). Nie bez znaczenia pozostaje tytuł, jakim opatrzone ostatni z wymienionych dokumentów, tj. *Wolność podstawowa*, a który odnosi się do znaczenia i stawia nacisk na nobilitację takich zagadnień, jak: wolność słowa, ale też niezależność prasy w codzienności demokratycznego państwa. Dlatego też, zgodnie z wprowadzonymi zmianami: „żadna ustawa Kongresu nie może [...] ograniczać wolności słowa lub prasy ani prawa ludu do spokojnych zgromadzeń” (*Konstytucja Stanów Zjednoczonych* 2021).

Podjmując rozważania na temat wolności słowa, zazwyczaj dokonuje się tego w kontekście występowania cenzury, gdyż oba pojęcia są ze sobą nierozdzielnie połączone. Występują i działają na jednej płaszczyźnie, wzajemnie na siebie wpływają, a działanie to ma charakter dwukierunkowy. Brak wolności charakteryzuje kraje o wysokim stopniu ocenzurowania wydawnictw. Jednak należy przy tym zwrócić uwagę na stopień nasilenia występowania obu z nich. Zaznaczyć jeszcze trzeba, że o ile czysta forma bezwzględnej wolności słowa jest trudna, a nawet niemożliwa do zrealizowania, o tyle w skrajnych sytuacjach, związanych zazwyczaj z systemami totalitarnymi czy autorytarnymi, cenzura może przybierać charakter bezwzględny. Etymologia słowa cenzura korzeniami sięga łaciny, gdzie *censere* oznacza ‘osądzać’. Samo jej pojęcie za *Słownikiem języka polskiego* rozumiana jest jako „urzędowa kontrola publikacji, widowisk teatralnych, audycji radiowych itp., oceniająca je pod względem politycznym lub obyczajowym” (*Słownik języka polskiego* 2021). Kontrola ta w znaczący sposób ogranicza prawo do publicznego wyrażania opinii i sądów, ponieważ dokonywana jest selekcja tych informacji; mogą się ukazać tylko takie wiadomości, które nie stoją w sprzeczności np. z polityką państwa, a strażnikiem stojącym na straży tych zasad są specjalne urzędy i instytucje.

Z pojęciem wolności słowa związana jest również swoboda działalności mediów. Choć, jak twierdził Pisarek, należy zwrócić uwagę na różnice w rozumieniu tego poglądu w perspektywie medialnej, ponieważ – mimo że odnoszą się one (wolność słowa i wolność mediów) do swobody dostępu do informacji – mają jednak różne oblicza (Pisarek 2002, 9). Pewna pozostaje istotna rola mediów, w państwach demokratycznych przyjmujących rolę „czwartej władzy”, której celem jest kontrola trzech pozostałych. Wolność słowa w mediach sprowadzić można do trzech najogólniejszych twierdzeń, które wyrażają się w: prawie do wyrażania i rozpowszechniania swoich przekonań; braku zgody na represje z powodu swoich przekonań oraz braku ingerencji politycznej. Wszystkie te aspekty odnoszą się zarówno do twórców i wydawców mediów, jak i ich odbiorców.

Dnia 29 kwietnia 1982 roku Rada Europy wydała *Deklarację o wolności wypowiedzi i informacji*, w której zawarła podstawowe założenia dotyczące

zagadnień uwzględnionych już w jej tytule. W dokumencie zwrócono uwagę, że funkcjonowanie demokratycznych państw i ich wzajemna współpraca opiera się na fundamencie informacji i wolności wyrażania poglądów. Autorzy zaznaczyli, że wolności, o których mowa jest w deklaracji, są również objęte ochroną poszczególnych państw poprzez prawo krajowe, a także umowy międzynarodowe (*Declaration on the freedom* 1982).

Rządząca w Turcji od 2002 roku partia AKP i obecny prezydent Recep Tayyip Erdoğan nie utożsamiają się z twierdzeniami, że reprezentują poglądy islamskie, mimo to od niemal dekady prowadzą politykę, w której wyniku znaczenie religii w laickiej Turcji znacząco przybiera na sile. Argumentem przemawiającym za takim działaniem stosowanym przez tureckie władze staje się obrona moralnej kondycji społeczeństwa, które jest według nich aż nazbyt świeckie. Efektem tego jest ograniczenie wolności słowa w tureckiej przestrzeni medialnej. Potwierdzać to zdaje się nowelizacja ustawy o mediach w Intrenecie uchwalona w 2020 roku, której konieczność wprowadzenia uzasadniano właśnie w ten sposób. Nowe przepisy bowiem mogą w znaczący sposób ograniczać swobodę publicznego wyrażania poglądów za pośrednictwem sieci internetowej, a co za tym idzie, prowadzić do cenzurowania subiektywnych ocen zjawisk według władz sprzecznych z przyjętą normą obyczajową i moralną, której źródeł należałoby szukać w islamie. Dodatkowo, działania rządzących w sferze medialnej już od dłuższego czasu spotykają się z ostrą krytyką organizacji międzynarodowych i instytucji zajmujących się prawami człowieka, które zwracają uwagę na ograniczenia w działalności mediów niezależnych i ich trudną sytuację w kraju. Ostatnią cezurą czasową, świadczącą o pogorszeniu się warunków działalności tychże mediów, był niewątpliwie zamach stanu przeprowadzony w lipcu 2016 roku. Ponadto, niespójność prawa krajowego i międzynarodowych deklaracji sprawia, że często to pierwsze, bardziej restrykcyjne, osłabia i ogranicza pracę dziennikarzy.

W związku z tym celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na podstawowe pytanie: Czy nowelizacja ustawy o mediach społecznościowych może mieć wpływ na ograniczanie wolności słowa w tureckich mediach? W artykule podjęta została również analiza tureckiego kontekstu działalności środowisk dziennikarskich i medialnych oraz opis problemów, z jakimi muszą się one zmagać. Podane zostaną również przykłady trudności pracy dziennikarzy i pracowników sfery medialnej i okołomedialnej. Podjęta będzie również kwestia zamachu stanu z lipca 2016 roku, którego konsekwencje były ogromne dla środowisk medialnych. Ponadto istotne staje się samo postrzeganie sytuacji mediów przez społeczeństwo i to, jak ono rozumie wolność słowa.

W zakresie metodologii badań wśród dodatkowych metod użytych na potrzeby niniejszego artykułu znalazły się: po pierwsze – rozmowa z przedstawicielem tureckiego środowiska akademickiego oraz ankieta przeprowadzana

na 110 mieszkańcach Turcji, w której uzyskano odpowiedzi na pytania o ich stosunek do wolności słowa i oddziaływanie mediów na społeczeństwo.

Niezależność mediów tureckich w kontekście procesu cyfryzacji. Internet jako przestrzeń działalności mediów tureckich

Początki Internetu w Turcji sięgają lat 90. XX wieku, a zwłaszcza ich drugiej połowy, kiedy zwiększyła się jego popularność. Pierwsze dotyczące go regulacje prawne pojawiły się w 2001 roku i odnosiły się głównie do pojęcia cenzurowania treści, które mogły być szkodliwe politycznie i niezgodne z przyzwyczajeniami oraz moralnością (Akgül i Kırılıdoğ 2021).

Tureckie prawo określa zasady, zgodnie z którymi mogą funkcjonować media w sieci internetowej. Wśród nich wyróżnia się:

- Regulacja prawna dotycząca publikacji w Internecie i zwalczania przestępstw tam popełnionych (2007),
- Zmiana ustawy z 2007 roku, regulująca Internet w Turcji (2014),
- Ustawa nr 7103 (2018),
- Nowelizacja ustawy o mediach w Internecie (2020).

Pierwsza z nich – regulacja z 2007 roku – po raz pierwszy w całości obejmowała zagadnienia związane z siecią internetową. Przez to charakterystyczne dla niej stają się: definicja podmiotów, które uczestniczą w Internecie i są odpowiedzialne za publikacje, a także określenie odpowiedzialności, regulacji tychże podmiotów oraz zakresu środków, którymi się posługują. Dokument ten zobowiązuje do magazynowania danych użytkowników (takich jak IP, numery MAC), a także przewiduje środki zabezpieczające, które mogą blokować dostęp do poszczególnych witryn i treści tam zamieszczanych (Akgül i Kırılıdoğ 2021).

Nowelizacja ustawy z 2014 roku spotkała się z ostrą krytyką ze strony tureckiej opozycji oraz wielu organizacji międzynarodowych. Zgodnie z nowymi przepisami państwowy organ telekomunikacyjny (TIB) może blokować dostęp do stron internetowych bez zgody sądu. Od dostawców Internetu wymaga się natomiast, by przechowywali oni dane działalności użytkowników w sieci internetowej przez dwa lata, a na wniosek organów ścigania dane te mają być im udostępnione (Letsch 2014). Warto wspomnieć o blokowaniu popularnych portali społecznościowych w 2014 roku. W marcu tego roku na krótko zablokowano dostęp do Twittera i YouTube'a z powodu skandalu wywołanego przez wysokich przedstawicieli władz. Również w kwietniu i lipcu 2015 roku Facebook, Twitter i YouTube zostały ponownie na krótko zablokowane z po-

dobnych przyczyn. Mimo że 2 października Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok, w którym uchylił część przepisów sprzecznych z prawem o wolności mediów, to w czerwcu 2016 roku ponad 111 tysięcy witryn internetowych było zablokowanych, z czego tylko nieco ponad 2,5% zgodnie z orzeczeniem sądu (*Memorandum on freedom 2017*).

Kolejna nowelizacja – ustawa nr 7103 – odnosi się przede wszystkim do działalności radia i telewizji w sieci internetowej. Tym samym RTÜK (turecki odpowiednik polskiej KRRiT) otrzymał pozwolenie na nadzorowanie działalności tych podmiotów w Internecie. Ten element stał się kontrowersyjną kwestią nowelizacji, ponieważ instytucja ta zyskała uprawnienia monitorowania dostawców usług medialnych w Internecie. Sporne pozostaje również otrzymanie licencji na działalność w sieci internetowej, którą należy wcześniej wykupić. Takie działania krytykowane są ze względu na ograniczanie wolności mediów.

Po krótkim przedstawieniu założeń, jakie proponują wspomniane ustawy, wyraźnie widać, że każda z nich pozostawia władzom pewne zabezpieczenie, które wyrażać się będzie w możliwości ingerencji w treści publikowane w Internecie, a także blokowania stron internetowych, które według rządzących naruszają inne przepisy krajowe (jak już wcześniej wspomniano, Kodeks karny czy ustawę antyterrorystyczną). Szeroki zakres uprawnień organów ścigania w kwestii podejmowania decyzji o tym, co jest niezgodne z przepisami krajowymi, pozwala na dużą swobodę ograniczania wolności mediów.

Nowelizacja ustawy o mediach społecznościowych w Internecie

Ostatnia wprowadzona przez władze tureckie nowelizacja dotycząca działalności mediów w Internecie pochodzi z 2020 roku. Zmiany te od samego początku spotkały się z ostrą reakcją partii opozycyjnych i międzynarodowych organizacji na rzecz wolności słowa. Human Rights Watch stwierdziło, że przepisy te „sygnalizują nadejście nowej, mrocznej ery cenzurowania w Turcji internetu” (CyberDefence24 2020), a Amnesty International uznało, że jest to jeden z najmocniejszych ataków na wolność wypowiedzi w Turcji. Szef organizacji przyznał, że „teraz władze Turcji będą mogły dużo sprawniej kontrolować różne treści w internecie i karać za nie. Wzrosło mocno ryzyko poważnych konsekwencji za krytykowanie władz lub nawet prezentowanie przeciwstawnych opinii” (Wolska 2021). Należy więc zastanowić się, skąd tak ostra reakcja na wprowadzone zmiany. Najważniejszymi i najbardziej spornymi kwestiami nowelizacji są cztery jej elementy, a niespełnienie ich ma być karane. Nowelizacja ustawy zakłada:

- możliwość podjęcia decyzji o usunięciu nielegalnych treści,
- utworzenie przedstawicielstwa w Turcji,
- składowanie danych w kraju,
- wysokie kary za niedostosowanie się do litery prawa.

Wszystkie wprowadzone zmiany wielokierunkowo oddziałują na siebie, ponieważ jedne przepisy dopełniają inne. Elementem końcowym, wspólnym dla wszystkich pozostałych, są sankcje finansowe lub inne ograniczenia.

Po pierwsze, media społecznościowe takie, jak: Facebook, Twitter, YouTube, muszą otworzyć w Turcji swoje oficjalne przedstawicielstwa, które w razie potrzeby będą odpowiedzialne za kontakty z władzami państwowymi. Takie tureckie przedstawicielstwo musi być otwarte przez każdy podmiot medialny (platformy mediów społecznościowych), którego liczba użytkowników dziennie przekracza milion osób. Jeśli firmy nie spełnią tego wymogu, mogą zostać zastosowane sankcje – kary pieniężne, zakaz reklamy czy spowolnienie przepustowości danych, co może uniemożliwić funkcjonowanie takich platform (Akay i Sir 2021).

W 2020 roku państwo nałożyło sankcje finansowe w wysokości niemal 5,5 miliona dolarów na platformy, które nie zastosowały się do nowych przepisów. Ukarane zostały m.in. Facebook, YouTube czy Twitter (Ergöçün 2021). W styczniu 2021 na Twittera nałożono dodatkowo sankcje związane z zakazem reklamowania, ponieważ jako ostatni zdecydował się na otwarcie biura w Turcji (Bilginsoy 2021).

Po drugie, zmiana dotycząca możliwości podjęcia decyzji o usunięciu nielegalnych treści wiąże się ściśle z innym punktem, a mianowicie z obowiązkiem składowania danych w kraju. Jest to związane z obowiązkiem tworzenia przedstawicielstwa firmy w Turcji. Według nowelizacji, przedstawicielstwa portali społecznościowych zobowiązane są do gromadzenia danych na temat swoich użytkowników, a także ich działalności w tychże portalach. Co więcej, są to dane osobowe i spersonalizowane.

Zgodnie ze zmianami prawa na wniosek sądu bądź organów administracyjnych firmy za pośrednictwem swoich krajowych biur zobowiązane są do udostępnienia władzy (prywatnych!) informacji. Pojawia się więc oczywisty problem, że takie działanie w znaczący sposób może wpływać na pogłębianie się cenzury, poprzez dostęp do informacji o osobach, które mają odmienne spojrzenie na sprawy państwa niż władza, a ta może je wykorzystywać do swoich celów. To właśnie te przepisy wywołują największe kontrowersje i obawy o stan wolności wypowiedzi w mediach w Internecie. Jasne się staje bowiem, że władze dodają sobie prawnych kompetencji do ingerowania w treści.

Biorąc pod uwagę turecki kontekst medialny i kwestie wolności słowa, które zostały już zarysowane wcześniej, można stwierdzić, że nowelizacja ta

rzeczywiście daje narzędzia do pogłębiania cenzury w kraju. Potwierdzać to zdaje się Sibel Kuşca Güngör i rozmowa przeprowadzona z nią na temat zbierania danych do niniejszego artykułu. Twierdzi ona, że jeśli przedstawicielstwa poszczególnych portali zgodzą się na takie warunki, to rzeczywiście wolność słowa w dyskursie medialnym zostanie ograniczona. Dodatkowo zauważa, że nowelizacja ustawy może mieć wpływ na kampanie prowadzone w mediach społecznościowych, ale jak dotąd nie zaobserwowano jeszcze takich przypadków. Ta ostatnia myśl wydaje się szczególnie interesująca, a odnieść ją można do protestów z 2013 roku (ang. *Geziprotests*). Ich przyczyną był sprzeciw wobec zmian w parku Gezi, jednak głębszym powodem było niezadowolenie społeczeństwa z rządzącej w Turcji AKP. W czasie manifestacji istotną rolę odegrały media społecznościowe, które budowały swoiste zaufanie społeczne oparte na informacji oraz możliwości własnej identyfikacji (Hacıyakupoğlu i Zhang 2015, 450-466). Wymienione elementy przyczyniły się do samej formy protestów, których organizacja poprzez media społecznościowe była zdecydowanie łatwiejsza. Tak więc nowelizacja ustawy o mediach społecznościowych dodaje władzom swoisty prawny bufor bezpieczeństwa, który przy okazji ma tłumić ewentualne masowe, publiczne niezadowolenie.

Ważnym elementem nowego prawa jest również możliwość usuwania nielegalnych treści, a rezygnacja z podjęcia takiego kroku przez biura przedstawicielskie firm w Turcji na wniosek władz także skutkować będzie wysokimi karami. Treści te mają zostać usunięte w 24 godziny (Czuma 2020). To kolejne przepisy, które w znaczący sposób mogą wpływać na pogłębianie cenzury w tureckiej rzeczywistości medialnej. Można powiedzieć, że zastosowany zostaje system represji wobec tych portali społecznościowych, ponieważ publikacja treści, które władza uzna za nielegalne, będzie zakazana. Władze państwowe uzyskują również możliwość blokowania stron internetowych, jeśli treści tam zamieszczone uznane zostaną za niezgodne z prawem.

Ankieta

Na potrzeby niniejszego artykułu przeprowadzona została ankieta, która dotyczyła stosunku mieszkańców Turcji do mediów i ich aktywności w Internecie w kontekście pojęcia wolności słowa. Badanie przeprowadzono na grupie 110 mieszkańców Turcji. Uczestnicy ankiety to głównie osoby młode w przedziale wiekowym: 10-17 lat (3,6%), 18-24 lat (61,8%), 25-35 lat (30%), 36-50 lat (2,7%), 51+ lat (1,8%).

Internet jest dla Turków istotną częścią codzienności – ponad 64% respondentów korzysta z niego dłużej niż 5 godzin dziennie. Najczęściej wykorzystywany jest w celu: rozrywki (70%), szukania informacji (56,4%), nauki (42%)

i pracy (32,7%). W innych sytuacjach Internet jest używany przez ponad 14% ankietowanych. Jeśli chodzi o media społecznościowe, największą popularnością cieszy się Instagram (66,4%), YouTube (58,2%) i Twitter (44,5%). Czas, jaki ankietowani spędzają w mediach społecznościowych, jest zdecydowanie krótszy niż ten, który poświęcają samemu Internetowi. Najwięcej osób (40,9%) deklaruje, że korzysta z tych mediów 1-2 godzin dziennie. Dodatkowo portale społecznościowe nie są chętnie wybierane jako źródła informacji, 50% ankietowanych korzysta z innych kanałów. Ciekawe jednak wydawać się może, że ponad 40% respondentów spośród wszystkich mediów społecznościowych wybiera YouTube jako portal, gdzie poszukuje wiadomości.

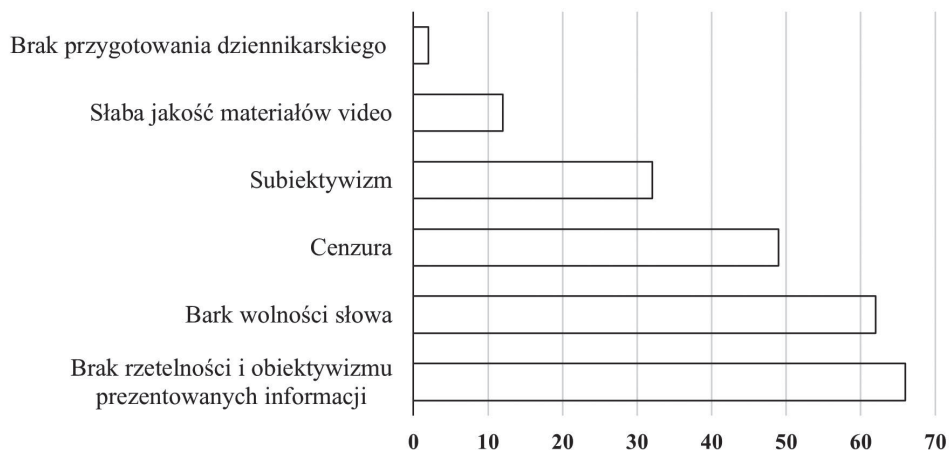
Z badania wyraźnie widać, że wolność słowa jawi się ankietowanym jako wysoka wartość (88,2%), a jej brak w przestrzeni internetowej jest dużym problemem dla 74,5% z nich. Dodatkowo, zdecydowana większość respondentów, bo ponad 80%, twierdzi, że stopień wolności słowa w mediach społecznościowych jest niski. Ponadto, ponad połowa badanych (64,5%) deklaruje, że bezpośrednio i osobiście doświadczyła braku wolności wypowiedzi w Internecie. Jest to bardzo wysoki wskaźnik, świadczący o skali problemu, jakim jest cenzurowanie mediów i ograniczanie wolności publicznego wyrażania poglądów.

Ponad połowa ankietowanych (58,2%), szukając informacji, korzysta z mediów niezależnych, pozostała część wykorzystuje do tego celu media publiczne. Na pytanie o to, czy media niezależne spotykają się z cenzurą, zdecydowana większość odpowiada twierdząco (tak, często – 40%, tak – 43,6%). Badani uważają, że oprócz cenzury media niezależne spotykają również inne trudności, które ograniczają ich działalność. Tak twierdzi 46,4% badanych (odpowiedź: zdecydowanie tak) i 16,4% (odpowiedź: raczej tak).

Nisko oceniany jest również poziom tureckiego dziennikarstwa. Że jest on raczej zły, twierdzi 49,1% respondentów, 26,4% – uważa, że jest zły. Raczej pozytywnie dziennikarstwo ocenia 23,6% badanych. Media tureckie, jak zauważono wcześniej, doświadczają wielu trudności w swojej działalności. Największym ich problemem, zdaniem badanych, jest brak rzetelności i obiektywizmu przedstawianych informacji (wykres 1).

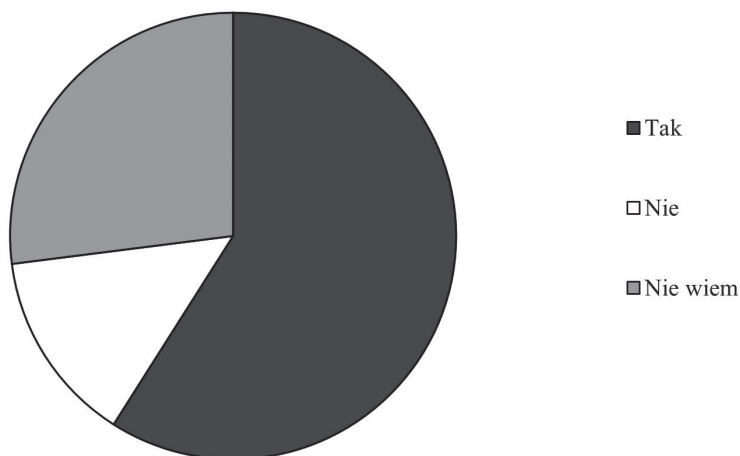
Z wykresu wyraźnie wynika, że głównym problemem jest brak rzetelności instytucji medialnych oraz niski obiektywizm prezentowanych informacji. Związane to może być z innymi jeszcze problemami, które w następujący sposób określali respondenci, „uległość wobec władzy i pieniędzy”; „rządzone przez siły polityczne”; „duża presja”; „obawy przed represjami”; „strach”. Te dwa ostatnie elementy zdają się szczególnie istotne. Polityka strachu i represji wobec osób o odmiennych poglądach w naturalny sposób wpływać będzie na jakość tureckiego dziennikarstwa. Duża część ankietowanych (55,5%) uważa, że dziennikarze są poddawani prześladowaniom. Potwierdzać to zdają się przywołane wcześniej w niniejszym artykule przykłady. To z kolei będzie

Co uważasz za największy problem tureckich mediów?



Wykres 1. Analiza odpowiedzi na pytanie: Co uważasz za największy problem tureckich mediów? Opracowano na podstawie badań własnych

Czy uważasz, że nowelizacja ustawy o social mediach z 2020 r. może ograniczać wolność słowa w Turcji?



Wykres 2. Analiza odpowiedzi na pytanie: Czy uważasz, że nowelizacja ustawy o mediach społecznościowych z 2020 roku może ograniczać wolność słowa w Turcji? Opracowano na podstawie badań własnych

ograniczać wolność wyrażania poglądów, a w konsekwencji pogłębiać cenzurę. Ostatnim pytaniem zadaniem respondentom był ich stosunek do wprowadzonej w 2020 roku nowelizacji ustawy o mediach społecznościowych (wykres 2).

Niemal 60% respondentów jest zdania, że zmiany przepisów wpłyną na ograniczanie wolności słowa w kraju. Ponad 28% badanych nie ma na ten temat zdania. Wynikać to może z braku zainteresowania sprawami prawnymi i ich zawiłością.

Wnioskując na podstawie wyników ankiety, należy stwierdzić, że Internet odgrywa ważną rolę w życiu codziennym Turków. Jako że większość respondentów to osoby młode, nie może to dziwić. Charakterystyczna bowiem dla nowego pokolenia jest dobra znajomość nowinek technologicznych i duża chęć ich używania. Odnosi się to również do mediów społecznościowych, które są chętnie wykorzystywane, głównie w celach rozrywkowych, choć stają się również (w mniejszym stopniu) źródłem informacji. Wolność słowa jest przez mieszkańców Turcji uznawana za wartość wysoką, a jej brak w codzienności uważają za duży problem. Większość badanych twierdzi, że nowelizacja ustawy o mediach w Internecie może ograniczać prawo do wolności słowa w sieci internetowej. Kontekst, w którym funkcjonują tureckie media, i swoboda wypowiedzi, które są bardzo często poddawane różnorodnym restrykcjom, wpływa na świadomość i myślenie respondentów o tychże sprawach. Po rozmowie z innymi osobami odpowiadającymi na pytania jedna z ankietowanych stwierdziła z ironią: „Wszyscy mówią, że jeśli odpowiedzą na te pytania, to władze wtrąca ich do więzienia (Silviri)”.

Podsumowanie i wnioski końcowe

Podejmowane w niniejszym artykule kwestie wolności słowa i cenzury mediów tureckich w kontekście nowelizacji ustawy o mediach społecznościowych w jasny sposób wskazały, że od samego początku istnienia prasy w tym kraju jej twórcy spotykali się z ograniczeniami i trudnościami swojej działalności. Na przestrzeni lat sytuacja mediów i sposób ich działalności regulowany był i jest przez restrykcyjne prawo, które daje władzy narzędzia do kontrolowania, nadzorowania i ograniczania swobody publicznego wyrażania poglądów.

Niewątpliwie cezurą rozpoczynającą znaczące i szybkie pogorszenie się stanu dziennikarstwa w Turcji był nieudany zamach stanu z lipca 2016 roku. Działania władz wobec niezależnych mediów zaczęła cechować bezwzględność. Likwidacja i zamykanie tytułów prasowych czy instytucji i stacji medialnych, aresztowania dziennikarzy i ich represjonowanie to tylko niektóre elementy polityki rządzących wobec tych mediów i osób z nimi związanych.

Cenzura treści i ograniczanie swobody wyrażania myśli obejmuje również Internet. Działania te są inspirowane przez przepisy prawne, które regulują funkcjonowanie mediów w sieci internetowej, pozostawiając władzom szeroki zakres ingerencji w treści i możliwość blokady serwisów i portali internetowych. Ostatnia nowelizacja o mediach w sieci internetowej również wpisuje się w to zjawisko.

Udzielając odpowiedzi na pytanie zawarte w tezie niniejszego artykułu, dotyczące tego, czy nowelizacja ustawy o mediach społecznościowych może mieć wpływ na ograniczanie wolności słowa w tureckich mediach, należy odpowiedzieć twierdząco. Ustawa może rzeczywiście przyczynić się do pogłębiania cenzury w tureckich mediach, zwłaszcza funkcjonujących w Internecie.

Wymierzona jest ona przede wszystkim w duże kompanie (Facebook, Twitter, Instagram, TikTok i wiele innych, których dzienna liczba użytkowników przekracza milion osób), od których wymaga się otwarcia przedstawicielstw w kraju, a – na wniosek władz tureckich – zobowiązane są do dostarczania danych osobowych swoich użytkowników. To wyraźne pogwałcenie prawa do prywatności. Dodatkowo władze mogą żądać usunięcia treści, które są niezgodne z prawem. Nowelizacja ustawy daje władzom tureckim liczne możliwości ingerowania w treści. Staje się kolejnym narzędziem w rękach tureckich władz, które w znaczący sposób wpływa na ograniczanie podstawowych praw, będących fundamentem państw demokratycznych. Biorąc jeszcze pod uwagę sytuację mediów oraz dziennikarzy w tym kraju i przeszłe praktyki, jakie w stosunku do nich były podejmowane, obawy i strach przed nowym prawem są tym bardziej uzasadnione.

BIBLIOGRAFIA

- Akay, Özlem i Sir Cankat. 2021. *Turkey: Turkey's New Regulation On Social Media; Social Network Provider, Content Extraction, Representation And More*. Dostęp: 08.07.2021. <https://www.mondaq.com/turkey/social-media/1024302/turkey39s-new-regulation-on-social-media-social-network-provider-content-extraction-representation-and-more>.
- Akgül, M., Kırılidoğ, M. 2021. "Internet Censorship in Turkey", *Internet Policy Review*, 4(2), za: *End of news: Internet censorship in Turkey*. Dostęp: 08.07.2021. <https://www.freewebsiteurkey.com/wp-content/uploads/2021/01/end-of-news.pdf>.
- Bilginsoy, Zeynep. 2021. *Twitter to establish legal entity in Turkey, comply with law*. Dostęp: 08.07.2021. <https://apnews.com/article/world-news-turkey-media-social-media-e0d122e1856f8ce3382d55fea93e6029>.
- Cenzura mediów społecznościowych w Turcji? Parlament przyjął ustawę*. Dostęp: 30.6.2020. <https://cyberdefence24.pl/bezpieczenstwo-informacyjne/cenzura-mediow-spolesnosciowych-w-turcji-parlament-przyjal-ustawe>.
- Cymanow-Sosin, Klaudia. 2018. Mowa nienawiści – etyczne ramy komunikowania i podmiotowa odpowiedzialność wobec walczących słów. *Studia Medioznawcze*, 19 (3), 117-126.

- Czuma, Beata. 2020. *Turecja będzie cenzurowała media społecznościowe*. Dostęp: 30.07.2021. <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/turcja-bedzie-cenzurowala-media-spolecznosciowe>.
- Declaration on the freedom of expression and information adopted by the Committee of Ministers on 29 April 1982 at its 70th Session, Council of Europe, Committee of Ministers*. Dostęp: 06.07.2021 https://www.right2info.org/resources/publications/instruments-and-standards/coe_decl-on-foe-and-foi_1982.
- End of news: Internet censorship in Turkey*. Dostęp: 08.07.2021 <https://www.freewebturkey.com/wp-content/uploads/2021/01/end-of-news.pdf>.
- Ergöçün. Gokhun. 2021. *Twitter to appoint local Turkey representative*. Dostęp: 20.03.2021. <https://www.aa.com.tr/en/turkey/twitter-to-appoint-local-turkey-representative/2182128>.
- Hacıyakupoglu, Guliza i Weiyju Zhang. 2015. "Social Media and Trust during the Gezi Protests in Turkey", *Journal of Computer-Mediated Communication*, 20, 450-466.
- Konstytucja Stanów Zjednoczonych. Poprawka I*. Dostęp: 06.07.2021 <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/usa.html>.
- Letsch, Constanze. 2014. *Turkey pushes through new raft of 'draconian' internet restrictions*. Dostęp: 06.02.2014, <https://www.theguardian.com/world/2014/feb/06/turkey-internet-law-censorship-democracy-threat-opposition>.
- Memorandum on freedom of expression and media freedom in Turkey, Commissioner for Human Rights, Strasbourg*. 2017. Dostęp: 08.07.2021. <https://rm.coe.int/16806f1ae2>.
- Pisarek, Walery. 2002. Wolność słowa a wolność prasy, *Zeszyty Prasoznawcze*, R. XLV, 1-2 (169-170), 9.
- Słownik Języka Polskiego*. Dostęp: 06.07.2021 <https://sjp.pwn.pl/szukaj/cenzura.html>.
- Wojtyła, Karol. 2000. *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*. Lublin. TN KUL.
- Wolska, Anna. 2020. *Turcja: Kontrowersyjna ustawa o mediach społecznościowych przyjęta*. Dostęp: 14.07.2021 <https://www.euractiv.pl/section/demokracja/news/turcja-kontrowersyjna-ustawa-o-mediach-spolecznosciowych-przyjeta-wolnosc-slowa/>.

KLAUDIA CYMANOW-SOSIN – doktor habilitowana z zakresu nauk o komunikacji społecznej i mediach, prezes Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, adiunkt w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UPJPII w Krakowie, wiceprzewodnicząca Rady Programowej Radia Kraków, laureatka nagrody KRRiT, członek PTKS i Komisji Medioznawczej PAU. Specjalizuje się w obszarze *media relations* i *public relations*. Kierownik projektu: Edukacja medialna. Zasady funkcjonowania w świecie nowych mediów. Współautorka programów telewizyjnych i radiowych, publikacji, książek oraz opracowań z dziedziny nauk społecznych, w ramach dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach.

KRZYSZTOF TENEROWICZ – doktor nauk ekonomicznych, absolwent studiów podyplomowych z zakresu zarządzania przedsiębiorstwem w Krakowskiej Szkole Biznesu, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Wykładał w Akademii Ignatianum w Krakowie, Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie oraz Krakowskiej Szkole Biznesu Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Specjalizuje się w finansach przedsiębiorstw, głównie sektora medialnego. Autor i współautor publikacji, książek oraz opracowań z dziedziny nauk społecznych, w ramach dyscypliny ekonomia i finanse.

KRZYSZTOF MLYCZYŃSKI – absolwent studiów na kierunku dziennikarstwo w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, podróżnik i dziennikarz, znawca tematyki wschodniej, autor kilku publikacji naukowych.